

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2020 roku, sygn. akt I C 994/19, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego A. G. na rzecz powoda B. (...) Spółki (...) Oddziału w Polsce z siedzibą w W. kwotę 1.048,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
2. umarzył postępowanie w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego A. G. na rzecz powoda B. (...) Spółki (...) Oddziału w Polsce z siedzibą w W. kwotę 334 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniu, iż powódka wykorzystwała do działań przymusową sytuację pozwanego. Skarżący wskazał, że Sąd niezasadnie pominał zarzut zawyżonej wysokości żądania oraz pozostałą argumentację sprzeciwu od nakazu zapłaty. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu, ażeby miał on świadomość wysokości wcześniejszej stawki ubezpieczeniowej. Podniósł, że poprzednia składka ubezpieczeniowa wynosiła 680 zł., zaś narzucona pozwanemu wynosiła 6.710 zł, którą też pozwany niezwłocznie wypowiedział po powzięciu informacji na ten temat. Podniósł też, że ubezpieczenie OC jest obowiązkowe i opieszałość w działaniu powódki ma realne przełożenie na wartość przedmiotu sporu - powódka powzięła informację o nowonabywcy w dniu 08.12.2018r., zaś informacja o wysokości składki dotarła do pozwanego w dniu 15.01.2019r. Pozwany wskazał, iż powódka nie odpowiedziała na jego pismo z dnia 19.02.2019 r., mające istotny wpływ dowodowy, bowiem wielomiesięczny brak jakiegokolwiek reakcji na pismo pozwanego należy uznać za usprawiedliwione przeświadczenie strony o braku obowiązku uiszczenia należnej kwoty. Zdaniem skarżącego, Sąd nie odniósł się również w sposób należyty do kwestii dyskryminowania przez zagranicznego ubezpieczyciela młodych kierowców.

W świetle tak podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co

zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306).

Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji, na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 §1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów, podniesionych w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do których trzeba odnieść się w pierwszej kolejności, wskazać należy, że w doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowni swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego.

Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska sądu orzekającego nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17).

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie jest swobodna, lecz na pewno nie dowolna. Całkowicie chybione są więc podnoszone przez skarżącego zarzuty w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy sprawy w sposób kompleksowy, co też znalazło odzwierciedlenie w bezspornym, co do zasady stanie faktycznym sprawy.

Po za sporem pozostaje fakt, że pojazd pozwanego, w dniu jego nabycia (28.11.2018r.), objęty był ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez powoda na mocy umowy ubezpieczenia, zawartej na okres od dnia 9.11.2018 r. do dnia 8.11.2019 r. W myśl art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 805 § 1 k.c. na pozwanego przeszły więc z dniem 28.11.2018 r. prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza auta określone ww. umową ubezpieczenia, w tym też obowiązek uiszczenia składki. Działania powoda, jako mające podstawę ustawową, należało uznać zatem za w pełni uprawnione. Nie sposób tym samym czynić zasadnymi zarzutów wykorzystania przymusowej sytuacji pozwanego oraz dyskryminowania młodych kierowców. Należy podkreślić, że pozwany był uprawniony do wypowiedzenia przedmiotowej umowy, niemniej uczynił to dopiero 19 stycznia 2019 roku, co też skutkowało, zgodnie z art. 32 ust. 4 ww. ustawy, obowiązkiem uiszczenia należnej składki ubezpieczeniowej za wskazany okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (53 dni) w wysokości 1027,83 zł. Powód przedstawił sposób wyliczenia dochodzonej należności jak również wysokość zwyżek i zniżek, które zastosował przy obliczeniu dla pozwanego pierwotnej wysokości składki ubezpieczeniowej. W tej sytuacji oraz wobec niewykazania przez pozwanego, ażeby obowiązująca go składka była zawyżona, a nadto, niewskazania

żadnych rzeczowych argumentów za tym przemawiających, nie sposób uznać, aby zarzut zbyt wysokiego żądania pozwu był uzasadniony. Sąd Rejonowy słusznie też zwrócił uwagę, że nie istnieją żadne ograniczenia dotyczące maksymalnej czy minimalnej stawki ubezpieczenia, a jego wysokość może zależeć od wielu czynników, takich jak stawki bazowej ubezpieczyciela, opcjonalnych zniżek związanych z wiekiem czy doświadczeniem ubezpieczonego oraz wiekiem czy klasą pojazdu – co realizuje niewątpliwe uprawnienie ubezpieczyciela do swobodnego kształtowania warunków polisy zgodnie z zasadą swobody umów. Za niezasadne uznać należało zarzuty odnoszące się do opieszałości powoda w działaniu po powzięciu informacji o zmianie właściciela samochodu. Ubezpieczyciel zachowuje prawo do ponownej kalkulacji składki przy zmianie właściciela pojazdu, i nie jest obowiązany do niezwłocznego poinformowania o tym fakcie (art. 31 ust. 2 ww. ustawy). Powód nie był także obowiązany do poinformowania pozwanego do aktualnej stawce składki w żadnym terminie. W związku z tym, tak podniesiony zarzut nie jest skuteczny w kontekście zawyżenia żądania pozwu.

Stanowisko pozwanego, że brak odpowiedzi powoda na pismo pozwanego z dnia 19.02.2019 r. uznać należy za usprawiedliwione przeświadczenie pozwanego o braku obowiązku zapłaty jest nieuprawnione. Jest tak dlatego, że obowiązek ten ma swoją podstawę w powołanych we wcześniejszej części uzasadnienia przepisach ustawowych. Zarówno aneks nr (...) do umowy ubezpieczenia jaki pismo w przedmiocie przeliczenia składki ubezpieczenia po wypowiedzeniu umowy przez pozwanego, które stanowiło swoiste wezwanie do zapłaty, zostały pozwanemu skutecznie doręczone, co potwierdza świadomość pozwanego co do istnienia obowiązku zapłaty. Brak odpowiedzi powoda na późniejszą korespondencję stron nie może więc czynić braku obowiązku zapłaty należnej składki uzasadnionym.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy, że pozwany pozostawał w subiektywnym przekonaniu o słuszności dochodzonego roszczenia Sąd Okręgowy nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego, stosując w tym zakresie dyspozycję art. 102 k.p.c.